



Koda AV703/SW500

Amerykański koncern Koda & Goky strzela kolumnami głośnikowymi z prędkością kulomiotu Sir Hirama Stevensa Maxima. Choć między poszczególnymi modelami występują znaczne różnice, to dwie cechy mają wspólne: są solidnie zrobione i nie kosztują majątku.

Budowa

Zestaw AV703 należy do nowego pokolenia Kody. Zrezygnowano w nim z dużych skrzyń i onieśmielającego wzornictwa na rzecz dyskrekcji. Właściwie, gdyby nie napisy, dałbym się nabrać na to, że mam do czynienia z produkcją którejś z europejskich manufaktur.

Rolę głośników głównych pełnią zgrabne 2-drożne kolumnienki podłogowe. Producent oferuje dwa rodzaje wykończenia – czar-

ny i orzech różany. Nie wiem jak te pierwsze, ale egzemplarze, które trafiły do testów wyglądają pociągająco. Same skrzynki wykonano z 13-mm MDF-u, wewnątrz dodatkowo wzmacniając, i wyłożono gąbką tłumiącą. Wylot bas-refleksu przeniesiono na tylną ściankę zapewne po to, by nie psuć ładnego frontu. Obok znajdziemy dobrej jakości gniazda głośnikowe, akceptujące wtyczki bananowe, widelki i oczywiście gołe kable. Umieszczone na froncie przetworniki to kopułka wyso-

kotonowa z membraną z tworzywa sztucznego i papierowy nisko-średniotonowiec. Tweeter osadzono na kołnierzu w kształcie sporej faldy, wpuszczonym w wyfrezowane na przedniej ściance. Obudowę wyposażono w niewielkie plastikowe nóżki jednak ze względu na, excuse-moi, kurduplowate rozmiary skrzyni, sugerowałbym coś wyższego.

Głośnik centralny nie należy do potworów, które samym swym wyglądem wywołują panikę

Głośniki główne można bezpiecznie postawić w pobliżu telewizora.



wśród telewizorów. Można go też powiesić na ścianie, bo i dużo nie waży, i z tyłu nie czyha bas-refleks. Z przodu też go nie widać, znaczy – kolejny raz mamy do czynienia z konstrukcją zamkniętą.

Przednią ściankę ozdabiają trzy przetworniki – dwa papierowe średniotonowce oraz miękka kopułka, wszystkie dokładnie zapuszkowane. Z tyłu – niestety – tanie sprężynki.

Głośniki efektowe to mini-monitory. Właściwie, można o nich powiedzieć, że mają wiele wspólnego z centralnym. Pracują w nich te same przetworniki, co w poprzedniku, z tyłu znajdziemy identyczne sprężynki i, podobnie jak dialogowiec, surroundy są konstrukcją zamkniętą. Niewielka waga i odpowiednie uchwyty sugerują powieszenie ich na ścianie.

Na temat budowy subwoofera SW500 można było poczytać w teście zestawu Jamo E3. Jednak jako że nie wszyscy czytają HFiM od deski do deski, pokrótce przybliżę budowę basowego dopalacza.

Skrzynię w formie niemal idealnego sześcianu wykonano z 15-mm MDF-u. Jak widać, przednią ściankę urozmaica otwór bas-refleksu. Papierowy głośnik niskotonowy osadzono w dnie, a całość uniesiono na kilkucentymetrowych nóżkach z plastiku. Ścianka z regulatorami jest równie minimalistyczna jak deska rozdzielcza limuzyny Trabant 601. Znajdziemy na niej tylko dwa pokręta – potencjometr i regulator poziomu filtra dolnoprzepustowego, pstryczek przełącznika fazy oraz pojedyncze gniazdo wysokopoziomowe.



Porządne gniazda znajdziemy tylko w głośnikach głównych.



Wrażenia odsłuchowe

Niepozorne Kody zagrały z żywiołowością, jakiej się po nich nie spodziewałem. Wprawdzie mają najmniejsze gabaryty z całej stawki, ale wykonały swoją robotę w sposób niemalże brawurowy.

Od pierwszych chwil ze wszystkich stron zaatakowały lawiną dźwięków. Lekkie uprzywilejowanie średnicy i wysokich tonów sprawiało, że bliskie plany były czyste i wyraźne. Kolejne warstwy przekazu nieco traciły na ostrości, ale gdyby nie bezpośrednio porównanie z Jamo, niewiele miałbym im do zarzucenia. Ładnie zbudowana scena wykraczała poza fizyczne rozstawienie kolumn. Również satelity nie sta-

ły beczynnynie, lecz zakasały zwoje miedzianego drutu w cewkach i wzięły aktywny udział w tworzeniu dźwięku dookolnego.

A subwoofer? Jego brat bliźniak noszący logo Jamo okazał się typem wyjątkowo powściągliwym. Projektanci Kody przy budowie SW500 mogli użyć użyli innego wzmacniacza, bo ich niskotonowiec wykazywał oznaki życia nieco częściej, niż E 3 SUB. Jeśli jednak oczekujecie, że będzie w stanie wybić fotel spod widza, to nie ten adres. Eksplozje bomb, ściągające na kark jednostkę saperów, wystrzały z obrzyna wprawiające w drgania szyby okienne czy wydech harleya powodujący kołysanie zyrandola należy szybko wybić sobie z głowy. Trzeba jednak przyznać, że tam, gdzie Jamo ignorował sygnały z amplitunera, subwoofer Kody wydawał z siebie jakieś odgłosy. Jednak bez obaw o dobre stosunki z sąsiadami można ustawić regulator głośności na godzinę 16.

SW-500 pozbawiono niemal wszystkiego.

Konkluzja

Gdy nieraz wieczorem wychodzę ze śmieciami i widzę puste kartony po zestawach kina domowego, zawsze zastanawiam się, którą to klatkę czeka dziś bezsen- na noc. W przypadku Kody oglądanie filmów w domowych pieleszach sprawi przyjemność i posiadaczom kolumn, i ich sąsiadom.

Zapuszkowane magnesy w centralnym.



Koda AV703/SW500

Dystrybucja: Polpak Poland
Cena 1699 zł

Ocena

Dynamika	●●●●●
Muzykalność	●●●●●
Dialogi	●●●●●
Przeźrzenność	●●●●●
Bas	●●●●●
Brzmienie	●●●●●
Jakość/cena	●●●●●

Dane techniczne

	gl. główne	gl. centralny	gl. surround	subwoofer
Skuteczność	87 dB	85 dB	83 dB	-
Impedancja	8 omów	8 omów	8 omów	b.d.
Pasma przenoszenia	55 Hz-20 kHz	70 Hz - 20 kHz	70 Hz - 20 kHz	40 Hz - 150 kHz
System	otw., bas-refleks	zamknięty	zamknięty	otw., bas-refleks
Rekom. moc wzm.	15 - 100 W	10 - 90 W	10 - 60 W	50 W
Ekranowanie	brak	tak	brak	brak
Bi-wiring	brak	brak	brak	-
Wymiary (w/sz/g), cm	8,75/19/19	15/41/15,8	24,7/15/15,8	29,5/29,5/29,5
Waga	b.d.	b.d.	b.d.	8,5 kg